RUSKI INWALID

N° 240.

NIEDZIELA. 14. Października 1817 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: s Peterzburga. Carskie Sieło. Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Angliia. Rozmaitosci.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

s Peterzburga, 14 Pazdziernika.

Ienerał-Maior *Sokównin* Naymiłościwiey mianowanym został Orłowskim Cywilnym Gubernatorem s przemianowaniem w Stopień Radcy Stanu rzeczywistego.

Radca Kollegski *Kożuchow* Vice-Gubernator Kurski, Naymiłościwiey mianowanym został Radcą Stanu.

z Moskwy, 1 Pazdziernika.

Przybycie *Nayiasnieyszego Cesarza*, i całey *Nayiasnieyzzey Rodziny* do Stolicy tuteyszey sprawiło w miescie naszem powszechną radość i poruszenie; Zaledwie ranne zabłysnęły zorze, a iuż przywiązany i wierny swoim Monarchom narod Moskiewski, zewsząd się gromadził do Kremla, i z niecierpliwością oczekiwał ukazania się Nayukochańszego *Cesarza*. O godzinie 10 rano Władze Cywilne i woyskowe zebrały się do zamku i oczekiwały nim *Nayiaśnieysza Rodzina* uda się do katedralnego kościoła, co nastąpiło o godzinie 11 przed południem. *Nayiaśnieyszy Cesarz, Cesarzowe*, Wielki Xiąże *Mikołay* i Małżonka iego Wielka Xiężna *Alexandra Teodorówna*, oraz Królewic Pruski *Wilhelm* szli piechotą otoczeni Nayswietnieyszym i licznym orszakiem dworzan i urzędników tak cywilnych izk woyskowych.

Skoro zebrane tłumy ludu zayrzały *Nayiaśnieyszą Rodzinę*, zagrzmiało powietrze odgłosami *ura* i Moskwa cała, to obszerne miasto, ta dawna stolica potężnego Cesarstwa, napełnioną została ludem różnego stanu płci i wieku, i w tę chwilę tylko można było powziąć dokładne wyobrażenie o ludności tey odwieczney stolicy. Udrzwi kościoła Wniebowzięcia Panny Maryi Arcybiskup *Augustyn* zarządzaiący Metropoliią Moskiewską, przywitał zbliżaiącą się N. rodzinę piękną i stosowną do rzeczy przemową Po czem Nayiaśnieysi podróżni po wysłuchaniu mszy, udali się do innych Kosciołow, i o godzinie dopiero 2 powrócili do zamku. Przybycie tak pożądanych gości, w sercach mieszkańców prawdziwą i nayżywszą wzbudziło radość. Dzwony odzywały się przez cały dzień po wszystkich kosciołach, których

iest w Moskwie czterdzieście razy czterdzieście. Wieczorem właściciele domów przesadzali się w oswieceniu onych. Pełno było przezroczów z rozmaitemi napisami i Amblematycznemi malowidłami. Cała Mitologia upotrzebioną była nawyrażenie uczuciów serca. Ieden tylko Morfeusz zupełnie był z miasta wygnany, i ledwie mu nadedniem pozwolono powrótu.

Carskie Sieło.

Ciąg Dalszy.

Nayiaśnieyszy Cesarz ALEXANDER wychowany w Carskiem-Siele z dzieciństwa przywykł do mieysca, gdzie wszystko przypomiua mu zabawy niewinne i zatrudnienia dzicinnego wieku. W tem to mieyscu nauczył się kochać prostotę i przyrodzenie, uczucia, które zachować umiał w śród zwycięstw swoich i pompy dworu. Do tego to ustronia na wzór naddziadów swoich spieszy aby wytchnął po trudach panowania, lub myślił nad uszczęśliwieniem poddanych. Ozdoby które dodał Carskiemu-Siełu dowodzą pewności smaku Iego i trafności rzutu oka, które w chwilę spostrzega co iest prawdziwie pięknem w przyrodzeniu i sztuce. I tak z iego roskazu wycięto drzewa które zasłaniały galeryią Kamerona, i ta pyszna kolumnada ukazała się w całym blasku piękności. Wyniosłe położenie mieysca z iedney strony ieziora okryły tafle granitu i utworzyły pyszny wał, iednę z naypięknieyszych ozdob ogrodu. Stuletnie dęby siłą iakby wrózki wzniosły się nadzikiey do tąd i nieuprawney nizinie, a miękka i smieiąca się murawa róznofabrnemi usiana kwiatami,zamieniła to mieysce w łąkę ulubioną gracyi. Umieiętnie przecięte zarosle, ukazały zachwyconemu oku niby przezroczystą zakryte gazą odległe rzadkiey piękności widoki, lub uwieczniaiące pamięć sławnych wypadków piramidy i obeliszki.

Monarchowie zwyczaynie lubią tworzyć rzeczy nowe, a zaniedhuią udoskonalenie tego co ich poprzednicy założyli przed nimi. Cesarz ALEXANDER przeciwnie, nayusilniey zaleca aby wszystko co tylko iest zaczętem i dotąd było utrzymanem w Carskiem-Siele, nienaruszenie i naystaranniey było zachowane i nadal. Chodząc po Carsko-Sielskim ogrodzie niemożna się dosyć nadziwić temu wyszukanemu porządkowi i ochędóstwu. Nawet zimową porą ulice w ogrodzie na kilka wiorst są wysypane piaskiem po wymieciony śniegu. Przechadzka wtenczas tem iest milsza, iż nie podobna używać inney, w tey porze roku, i tę iescze ma przyiemność, że nam wystawia widok sprzeczności, który sprawuie nieodmienna zieloność licznych iodeł z oślepiaiącą białością śniegu. *Cesarz Imść* i zimową porą często przeieżdza do tego roskosznego zamku, tam spokoyniey się zatrudnia urządzeniem losu poddanych swoich, i mysli nad ich pomyślnością. Z iego roskazu zakończono w tym roku drogę na około ogrodu, czyli raczey w nim zawarto, służącą do przeiażdzki konney i w poiezdzie. Każda pora roku odznaczona iest w Carskiem-Siele nową ozdobą w ogrodzie, nie upłynie miesiąc ieden, aby to roskoszne mieysce do dawnych nieprzeliczonych ozdób nie nabyło nowey. Słowem, to prawdziwie piękne ustronie, (ieżeli tak nazwać można pałac gdzie naypotężnieyszy z Monarchów świata wiekszą połowę roku przepędza,) w dawnych czasach między cuda świata sprawiedliwie byłoby policzone.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Nurnberga, 30 Września.

P. *Bauer* Mechanik tuteyszy przed trzema dniami robił doświadczenie machyny wynalezioney przez P. *Dreysa*, zapomocą którey iezdzić można bez koni. Doswiadczenie to pokazało, że machina ta niechybnie wielką może przynieść korzyść; lecz wymaga drogi równey i gładkiey, oraz wprawnego iezdca. A ponieważ te warunki niezawsze mogą się nastręczyć, więc P. *Bauer* całą swoią uwagę i usilność obrócił nato, aby usunąć przeszkody tamuiące odbywania podróży po drodze górzystey i niegładkiey; usilności i praca nagrodzone zostały, *Bauer* odkrył nayprostszy a razem naydogodnieyszy sposob, dania biegu temu mechanicznemu poiazdowi po drodze naygorszey.

Od obrzegów Menu, 4 Pazdziernika.

Zywność znowu u nas dochodzi niesłychaney ceny i sprawuie smutek w okolicach Frankfortu i innych. Pomimo obfitych żniwów mamy niedostatek zbóża, gdyż z zagranicy przyieżdzaią kupcy i hurtem kupuią. Mieszkańcy tuteysi klassy niższey, okropną sobie przyszłą wystawuią zimę. Głod po-

wszechny nastąpi bez wętpienia, a możeź bydz co okropnieyszego nad tę straszną klęskę.

ANGLIIA

z Londynu, 30 Września.

Rząd nasz ogłosił, że kazdy oficer Angielski przyymuiący służbę u powstańców Hiszpańskich wymazany będzie z listy oficerów zostaiących na połowie żołdu.

Były Admirał Buenos Airski *Broun* iest teraz w Anglii, i prowadzi bardzo przyiemne (iak mówią) życie. Domagał się aby mu wrócono okręt iego z ładunkiem, zabrany przez Admirała Angielskiego w *Iamaice* lecz Poseł Hiszpanski uprzedził go i okręt pomieniony zabrał iako własność korony Hiszpańskiey.

Przed kilku dniami rozeszła się tu była pogłoska, iakoby w ciasnych ulicach Londyńskich wszczęła się zarazliwa gorączka; lecz teraz się pokazuie, iż pogłoska ta była niesprawiedliwa.

w Gazetach naszych ogłoszony był recept od gorączki zarazliwey. Autor onego Doktor *Szmidt* otrzymał zań nagrody od rządu 5000 funtów szterlingów.

w Ostatnich doniesieniach z Rio Ianeiro nic się niewspomina o buncie iakoby wybuchniętym w *Paraiba*.

w *Dzienniku* Hamburgskim *Politycznym* pomieszczona iest wiadomość, iż Mały Xiąże *Parmski* (Syn Napoleona) oddalony iest od następstwa, a przeznaczony do *Stanu duchownego*.

ROZMAITOŚCI.

Sposób zyskania obfitego plonu z małego nakładu ziemniaków.

Wiadomo iest, że ziemniaki na oczka pokraiane rozkrzewią się; wiadomo także, że zarody ziemniaków, same tylko sadzone, tenże sam skutek przynoszą sadząc ie tak, iak gdyby ziemniaki, z których wyrosły, ieszcze z onemiż zrośnięte były.— Ostatni ten sposób wymaga tymczasem szczegolnie dobrey i pulchney ziemi, i bardzo sprzyiaiącey pogody.

Następuiacy zaś sposób iest mało znany, a przy nadzwyczaynym niedostatku ziemniaków do sadzenia, mógłby bydź bardzo pożytecznym.

Wykopuie się doł czworograniasty. około pół sążnia głęboki, u spodu i u wierzchu równey obszerności, i według upodobania rozgległy. Spód wysypuie się dobrą ziemią ogrodową na stopę wysoko a na tę kładą się ziemniaki ieden koło drugiego, tak, aby całą posadzkę dołu zaięły. Te ziemniaki nakrywaią się dobrą ziemią z nawozem zupełnie przegniłym zmieszaną, i czeka się, dopóki nie zeydą. Skoro to nastąpi, nakrywaią się zeszłe rośliny znowu wyż opisaną dobrą ziemią, i znowu się czeka, dopóki się i przez tę nie przebiią, aby ie znowu nową warsztwą ziemi przyłożyć. Tak postępuie się, dopóki się cały doł nie wypełni, zostawuiąc rozkrzewienie naturze, aż do czasu zbioru; tylko potrzeba podczas posuchy mocném polewaniem pomagać. — Plon przechodzi wszelkie nadzieie, częstokroć tak dalece, że cały dół od spodu aż do wierzchu warsztwami ziemią i ziemniakami napełnionym bywa, a średniey wielkości dół tego rodzaiu częstokroć wiele furziemniaków wydaie. — Podczas zbioru należy sobie ostrożnie postępować, aby ziemniaków kupami leżących nie nadweręźyć. Naylepiey iest, tuż koło dołu wykopać drugi dół, i w takowy uzyskane ziemniaki ostrożnie wybierać: W roku następuiącym sadzą się ziemniaki w dole nowo wykopanym, i tak się te doły co rok odmieniaią. Ziemia z owego dołu, który się nie zasadza, zastawia się przez lato koło niego nawpływ powietrza wystawioną.

Machina do siewu.

Gazeta *Insprucka* umieściła co następuie: — „Zegarmistrz tuteyszy P. Antoni *Bayer*; który się przez wynalaski rozmaitych dzieł mechanicznych wsławił, zrobił tey wiosny machinę do siewu. Idzie ona pomiędzy dwoma niskiemi kołami, i ciągniona iest przez iednego konia; otwiera cztery, w dowolney odległości od siebie oddalić się mogące szpary czyli rówki po 3 cale szerokie, i wpuscza w nie potém nasienie, ziarko przy ziarku rzędem układaiąc. poczém się te rowki natychmiast nazad zamykaią. Sam wynalazca używał tey machiny z naylepszym skutkiem; wyszło mu bowiem nasienia o połowę mniey, aniżeli przy zwyczaynym siewie potrzeba, bo mu żadne ziarko nie zginęło. Tym sposobem posiał tak zwany sześcio-rządkowy ięczmień, i miał ukontentowanie widzieć swóy wynalazek uwieńczonym przez to, że pozyskał zboże pięknieysze i plenniey-

sze, aniżeli ci, co zwykłego sposobu siania używali.

O gubieniu wilków w Cesarko-Austzyiackich pogranicznych Prowincyiach woyskowych.

Znaczne szkody, które wilcy w górzystych po większey części i w lasy obfitych okolicach Cesarsko-Austryiackich pogranicznych Prowincyy czynili, pociągnęły za sobą konieczność pomyślenia o środkach, iakiemiby te szkodliwe zwierzęta albo wyplenić, albo przynaymniey przerzedzić; od kilku więc lat używano tam trucia ich wroniemi oczami a to z pomyślnym skutkiem, który się szczególniey przeszłey zimy w obwodzie Ces. K. drugiego Siedmiogrodzkiego pułku Wołoskiego przez to okazał, że w małey odległości od porzuconych ścierwów wilczych, zatrutych utłuczonemi na proch wroniemi oczami, 11 zdechłych wilków znaleziono. Wielkie oraz iest podobieństwo, że ieszcze nierównie więcey wilków tym sposobem strutych, w dalszey odległości po gęstych lasach i w niedostępnych okolicach ze skutków otrucia pozdychało. — Gdyby takowe próby w innych okolicach czyniono, możnaby się wkrótce zupełnego wygubienia tych zwierząt drapieżnych spodziewać.

Anekdoty.

Maryia de Medicis, Matka *Ludwika XIII.* otrzymawszy w *Blois* list od Króla, zapłakała. Oddawca listu P. *Berule* zapytał się iey: Czy tak iest nieszczęśliwym, iż iey wręczył list nieprzyiemny? — „Bynaymniey, odpowiedziała, wylewam łzy „radości. Od czasu oddalenia się moiego „z *Paryża* odebralam wiele *listów* od *Kró*„*la*, lecz dziś odbieram pierwszy list od „moiego *Syna*.“

Pewny Adwokat, bardzo mały z postawy, stanął na świadka w sądzie Angielskim. Iuny Adwokat olbrzymiey wielkości zapytał go: *iakiego iest stanu*? Gdy mu pierwszy odpowiedział, iż iest uczonym w prawie rzekł na to drugi: *WPan uczony w prawie*! *Mógłbym cię wsadzić do moiey kieszeni.* — *Mógłbyś to zapewne* — odpowiedział znowu pierwszy — *a gdy to zrobisz, będziesz miał więcey nauki prawa w kieszeni, niż w głowie.*

Fryzer, wielka gaduła, zapytał raz swego Pana, iak go ma ufryzować? *Milcząc*, odpowiedział mu.

Polityk.

W dziele pewném następuiący tego słowa znayduiemy wykład: Nie bardzoby ten błądził, któryby z pierwszey głoski tego słowa *Polityk* taki wyciągnął wniosek: Głoska *p.* służy do wszystkich chorągiewek; wzięta zwyczaynie iest *p*; na bok odwrócona staie się *q*; postawiona do gory będzie *d*; a ta znowu odwrócona zrobi *b*. I tak polityk powinien zręcznie na wszystkie wykręcać się strony, ieżeli za dobrego uchodzić pragnie.

Zona *Józefa Bonapartego*, która używała kąpieli w *Ems*, powróciła do *Frankfortu* nad *Menem*, i chce kupić maiętność w tameczney okolicy.

Pretensyie Saxonii do Pruss, zwłaszcza w latach 1805 i 1806 kiedy większa część woyska Pruskiego stała w Saxonii, wyncszą 18 millionów talarów.

Pani *Krudener* bawi teraz w miasteczku Badeńskiem *Sakingen*, 6 mil od *Bazylei*, i zostaie pod baczném okiem policyi. Straciła maiatek i wielu naygorliwszych stronników. Professor *Lachenol* powrocił do oyczyzny swoiey, gdzie używaiąc reszty maiątku, żałować będzie łatwowierności swoiey. Wierzyciele Pani *Krudener* sprzedali za 80,000 zło: Niemieckich maiętność, którą w Niemczech posiadała. Mimo tego, utrzymuie ciągły związek z stronnikami swoiemi w Szwaycaryi.

Królewic Bawarski wyiedzie wkrótce do Włoch, iak słychać, chce zimę przepędzić w Sycylii.

Jarmark w *Frankfurcie* nad *Menem* był dosyć mierny. Towary Angielskie zrządziły znowu wielką szkodę rękodzielnikom Niemieckim; sprzedawano ie bowiem taniey, aniżeli kosztowały.

Xiąże *Devonshire*, który Wielkiemu Xiążeciu Rossyyskiemu *Mikołaiowi* towarzyszył z Anglii do *Berlina*, i ztamtąd poiechał do *Kopenhagi*, *Sztokolmu* i *Petersburga*, przybył teraz do *Wiednia*.

W PETERZBURGU

w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.